

Roland Garros 2024. Rafael Nadal walczył, ale nie dał rady Alexandrowi Zverevowi

maciej · 27 maja, 2024



Głównym wydarzeniem drugiego dnia wielkoszlemowego turnieju Roland Garros 2024 był mecz 14-krotnego triumfatora tej imprezy, słynnego Hiszpana Rafaela Nadala, z czwartą obecnie rakieta męskiego tenisa na świecie, Niemcem Alexandrem Zverevem. Po pełnej zwrotów tenisowej batalii lepszy okazał się Zverev, wygrywając po trzech godzinach i pięciu minutach 6:3, 7:6 (5), 6:3. Rafael Nadal, jeden z najwybitniejszych zawodników w historii tenisa, dla wielu najwybitniejszy, a na męskiej na pewno najwybitniejszy, dał z siebie wszystko, ale w obecnym stanie fizycznym, zdrowotnym, nie był w stanie rozstrzygnąć meczu na swoją korzyść (czytaj też: Rafael Nadal: Nigdy się nie poddaj!).

Tenisiści wyszli na kort centralny kompleksu Stade Roland Garros w Paryżu –Court Philippe Chatrier – bezpośrednio po meczu Igi Świątek z Leolią Jeanjean i oczywiście grali przy zamkniętym dachu.

„Król Paryża” zaczął mecz od straty podania, by po kilku minutach przegrywać 0:2. Co rzucało się w oczy, to fakt, że 22-krotny mistrz wielkoszlemowy w grze pojedynczej punkty zdobywał praktycznie tylko po błędach rywali. Hiszpan stopniowo grał jednak coraz lepiej i już w gemie czwartym mógł odpowiedzieć re-breakiem, ale nie wykorzystał dwóch break-pointów.

 **YONEX**



Form Follows **Fun**
Introducing the all new **MUSE**

Strat z początku rywalizacji Rafael Nadal odrobić już nie zdołał, a w gemie dziewiątym raz jeszcze nie utrzymał podania, przegrywając set otwarcia po 54. minutach 3:6.

Set drugi, pełen zwrotów sytuacji na korcie, być może kluczowy dla wyniku całego meczu, był już znacznie ciekawszy, a szala zwycięstwa przechylała się raz w jedną, raz w drugą stronę.



Rafael Nadal znalazł się w trudnym położeniu w gemie czwartym, kiedy prowadząc 2:1, Alexander Zverev wypracował dwa break-pointy na przełamanie serwisu rywala. Słynny Hiszpan wybronił się jednak, między innymi posyłając asa serwisowego, a co ważniejsze, poszedł za ciosem i po utrzymaniu serwisu sam zdobył break, obejmując prowadzenie 3:2 z przewagą przełamania. Tenista z Majorki wygrywał następnie 4:2 oraz 5:3, a w gemie dziewiątym prowadził przy podaniu tenisisty niemieckiego 30:15 i był o dwie wygrane akcje od zwycięstwa w secie. Tym razem z opresji wybrnął Alexander Zverev, który w ostatniej chwili, gdy Rafael Nadal serwował po zwycięstwo w drugiej partii, zdołał odpowiedzieć re-breakiem, przedłużając zmagania. Ostatecznie niemiecki tenisista wygrał tie-break 7:5 i tym samym cały, trwający 66 minut set drugi 7:6 (5), obejmując w meczu prowadzenie w setach 2:0.

Vintage Rafa [#RolandGarros](https://twitter.com/PewWj1Dp9W) [pic.twitter.com/PewWj1Dp9W](https://twitter.com/PewWj1Dp9W)

— Roland-Garros (@rolandgarros) [May 27, 2024](#)

Hiszpan nie zamierzał rezygnować i w trzeciej partii znowu na korcie mieliśmy kapitalną rywalizację. Rafael Nadal prowadził nawet na początku seta trzeciego z przewagą przełamania 2:0, ale przewagi nie zdołał utrzymać i szybko zrobiło się 2:2. W dalszej fazie seta szanse mieli obaj zawodnicy, ale dwa breaki zdobył Alexander Zverev i to on, pokonując Rafaela Nadala 6:3, 7:6 (5), 6:3, zameldował się w 1/32 finału gry pojedynczej mężczyzn wielkoszlemowego Roland Garros 2024.



Iga Świątek, Novak Djoković i Carlos Acaraz na trybunach podczas meczu. Fot. @rolandgarros

Podkreślić warto, że choć mecz odbywał się w poniedziałkowe popołudnie, trybuny wypełnione były po brzegi. Z trybun pojedynki obserwowali między innymi Iga Świątek i Novak Djoković, a więc najwyższej rozstawieni w Roland Garros 2024 liderzy rankingów WTA i ATP, obrońcy tytułów mistrzowskich. Taka sytuacja zdarzyła się chyba po raz pierwszy w historii tenisa, co najdobitniej świadczy, jak wielką tenisową postacią jest Rafael Nadal. Nie brakowało także innych gwiazd, m.in. trzeciego obecnie w rankingu ATP Carlosa Alcaraza.

Rafa's number 1 fan is here too [#RolandGarros pic.twitter.com/7FXcW5zQpb](https://twitter.com/7FXcW5zQpb)

— Roland-Garros (@rolandgarros) [May 27, 2024](#)

Słynny Hiszpan z Majorki przegrał w poniedziałek dopiero czwarty mecz, jaki rozgrywał w swojej przebogatej karierze na kortach im. Rolanda Garrosa (ma na koncie 112 zwycięstw i 14 końcowych triumfów). Mecz trwał trzy godziny i 5 minut. Wielka szkoda, że taki pojedynek miał miejsce już w pierwszej rundzie.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Wypada tylko wyrazić nadzieję, że nie był to jednak ostatni mecz Rafaela Nadala na kortach im. Rolanda Garrosa w karierze. W każdym razie 14-krotny triumfator wielkoszlemowego turnieju w Paryżu niczego jeszcze nie przesądza. W poniedziałkowe popołudnie pokazał, że jeśli tylko zdrowie mu pozwoli, wciąż jeszcze może być tenisistą zdolnym zagrozić nawet światowej czołówce. W formie zaprezentowanej w poniedziałek, pokonałby prawdopodobnie przynajmniej 90 procent uczestników obecnej edycji Otwartych Międzynarodowych Mistrzostw Francji.

W meczu Alexandrem Zverevem, przeciwnikiem z najwyższej tenisowej półki, triumfátorem ostatniego przed Roland Garros tysięcznika Internazionali BNL d'Italia Open 2024 miał swoje okazje, nie dał jednak rady. Zabrakło meczowego ogrania, nawet fakt, że grano przy zasuniętym dachu nie był korzystny dla Rafaela Nadala.

W wypowiedzi po poniedziałkowej porażce, jeszcze na Court Philippe Chatrier, Rafael Nadal nie przesądził, czy jeszcze kiedykolwiek zagra w Roland Garros.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/roland-garros-2014-rafael-nadal-walczył-ale-nie-dal-rady-alexandrov-zverevovi/>